

NRF jest tak niepopularna jak Afryka Południowa

W ostatnim numerze „Stimme der Gemeinde” znany postępowy działacz społeczny w NRF pastor Martin Niemoeller zamieścił artykuł ostro krytykujący politykę Bonn.

Nie ma dziś na świecie jednego narodu, być może nawet jednego rządu, który wierzyłby w wolę pokoju Niemiec zachodnich... — stwierdza autor — jedynym państwem mogącym równać się z nimi, jeśli chodzi o niepopularność jest Afryka Południowa; Verwoerd i Seebom to niewątpliwie nazwiska, w których żyjące dziś pokolenie niemieckie dopatruje się uosobienia antykomunizmu, a obok których w Europie należy jeszcze wymienić nazwisko Straussa.

Niemoeller podkreśla, że w Niemczech zachodnich można mówić o demokracji tylko z nazwy.

Wyborców nie pytają — pisze — „czy pokój lub wojna,

rozbrojenie, czy zbrojenie, życie czy śmierć; do tego wyborcy są za głupi”. Wyborcy wolno oddać kartkę wyborczą, płacić wciąż podatki i poświęcić życie. „Kto oponuje, zmuszony jest do milczenia. Srodzko po temu jest niemało. A przecież jeszcze nie dosyć; dlatego też forsuje się ustawy wyjątkowe”.

Odważne wystąpienie pastora Niemoellera wywołało ostrą reakcję ze strony polityków zachodniemieckich. (PAP)

Nowy rząd chiński

Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych zatwierdziło w poniedziałek skład nowego rządu chińskiego, przedstawiony przez premiera Czou En-laja.

W rządzie, w którym zasiada 16 wicepremierów i 46 ministrów oraz przewodniczących komisji rządowych zaszły bardzo niewielkie zmiany. Czen I pozostał wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych, a Lin Piao — wicepremierem i ministrem obrony narodowej. Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania jest nadal wicepremier Li Fu-czun, a przewodniczącym Państwowej Komisji Gospodarczej wicepremier Po I-po. (PAP)

Nienaruszony od lat monopol — przełamany

Dokończenie ze str. 1

z różnych krajów naszą metodą pomnaża fakt, iż pozwala on przy „jednym ogniu upiec dwie pieczenie”, okazując się tym samym lepszą od bajerowskiej, która wytwarza z rudy bezużyteczny odpad, tzw. czerwony szlam.

Natomiast odpad powstający przy naszej metodzie jest szlachetnym surowcem, o właściwościach pozwalających zmieniać go w najwyższej jakości cement szybkosprawnym tzw. super. I ten fakt został także sprawdzony w skali przemysłowej. (PAP)

Po raz drugi prezydentem



Mohammed Ayub Khan został ponownie wybrany prezydentem Pakistanu, uzyskując stosunkowo niewielką przewagę głosów nad konkurencyjnymi kandydatami, paniami Fafim Dinnah, która była pierwszą kobietą ubiegającą się o to stanowisko. CAF — Photofax

2-letni plan rozwoju nauki i techniki

Dokończenie ze str. 1

pracy nad torowaniem drogi do zastosowania szczytowych osiągnięć współczesnej techniki.

W ciągu miesiąca po zakończeniu pracy komisji dokonujących trwającego obecnie przeglądu prototypów i dokumentacji technicznej — przystąpi się do generalnej oceny wyników oraz do ustalenia środków zapewniających szybsze uruchomienie produkcji seryjnej wyrobów odpowiadających kryteriom poziomu technicznego i jakości.

— Jakże nowe konstrukcje, technologie itp. — zawarte w planie 2-letnim — zasługują na szczególną uwagę ze względu na ich gospodarcze znaczenie?

— Przemysł maszynowy i elektryczny podejmie w tych 2 latach produkcję kilkuset nowych typów maszyn i urządzeń, z których ok. 70 zaliczyć trzeba do szczególnie ważnych. Znajdą się wśród nich maszyny energetyczne dużej mocy, wysokosprawnie urządzenia i obrabiarki, środki transportowe oraz sprzęt elektrotechniczny i teletechniczny. Można tu np. wymienić nowoczesne obrabiarki różnych typów: do obróbki plastycznej, agregatowe i inne. Zastosowanie nowych, bezwiorowych

metod dokładnego wykonywania części maszyn — jak np. obróbka plastyczna metali metodą wybuchową — powinno przynieść obniżenie kosztów własnych wyrobów produkowanych w sposób mało seryjny o 40–60 proc. podwyższenie ich jakości i oszczędność materiałów. Planuje się też szersze stosowanie urządzeń plazmowych do cięcia i spawania metali, a także prace nad wprowadzeniem lutowania ultradźwiękami.

Inny kierunek — automatyzacja procesów wytwórczych — to przede wszystkim prace nad międzynarodowym systemem regulacji „URS” oraz zastosowanie maszyn matematycznych dla przetwarzania danych w procesach produkcyjnych. M. in. wrocławska fabryka „Elwro” wykona model odmiany maszyny cyfrowej „Odra-1003”, przystosowanej do sterowania procesami produkcyjnymi.

Szczególnie poważne zadania stoją przed chemią, a zwłaszcza przed tymi jej dziedzinami, które warunkują postęp chemizacji w gospodarce i umożliwiają szersze zastosowanie tworzyw sztucznych.

— Czego może oczekiwać gospodarka i konsument — po pełnej realizacji tego planu? — Nasze zamierzenia mają określony cel i skutek ekono-

Jedynym reprezentantem narodu są władze Chińskiej Republiki Ludowej

Sprawozdanie Czou En-laja o pracy rządu ChRL

Premier ChRL, Czou En-laj, wygłosił na I sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych (parlamentu) trzeciej kadencji sprawozdanie o pracy rządu.

Premier wspominał na wstępie o trudnościach przeżywania przez gospodarkę chińską w poprzednim okresie, po czym oświadczył, że naród chiński w ciągu ostatnich czterech lat umocnił osiągnięcia poprzednich trzech lat wielkiej ekspansji, naprawił niedociągnięcia i błędy w pracy, pokonał liczne przeszkody, umocnił system komun ludowych i stworzył podstawy przyszłego rozwoju podstawnego socjalistycznego w Chinach.

Czou En-laj zakomunikował, że w kraju nastąpił ogólny wzrost produkcji rolnej i przemysłowej. W rolnictwie po kolejnym wzroście produkcji w latach 1962 i 1963 i jeszcze lepszych zbiorach w roku 1964, produkcja rolna osiągnęła poziom wysokiego urodzaju. Produkcja przemysłowa była w roku 1964 o przeszło 15 proc. większa niż w 1963.

Rada Gospodarki Materiałowej już działa

Powołana w drugiej połowie ub. roku Rada Gospodarki Materiałowej przy Komisji Planowania rozpoczęła praktyczną działalność.

Ostatnio odbyło się drugie posiedzenie plenarne rady, na którym omówiono realizację zarządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie usprawnienia obrotu artykułami zaopatrzenia materiałowo-technicznego. Ustalono również plan pracy rady na br.

Plan na 1965 r. przewiduje opracowanie i rozwiązanie szeregu problemów związanych z bardziej prawidłową gospodarką materiałową.

Rada zamierza również rozwiązać w br. sprawę większego udziału sieci detalicznej w zaopatrzeniu przemysłu — bez uszczerbku dla zaopatrzenia rynkowego — oraz wybrać i zalecić do stosowania typowe konstrukcje tanich magazynów z prefabrykatów.

Rada przyjęła jako zasadniczą podstawę swego działania współpracę z przedsiębiorstwami jednostkami obrotu, zjednoczeniami i wydziałami przemysłu rad narodowych oraz ze związkami zawodowymi, które od dłuższego czasu prowadzą społeczną kontrolę gospodarki materiałowej. (PAP)

W ciągu ostatnich kilku lat Chin skoncentrowały się głównie na umocnieniu rolnictwa. W połączeniu ze wzrostem produkcji przemysłowych artykułów konsumpcyjnych przyniosło to poprawę warunków bytu w miastach i na wsi.

Co się tyczy przemysłu, to Chin — jak oświadczył Czou En-laj — mogą obecnie całkowicie polegać na własnych siłach, jeśli chodzi o projektowanie i budowę dużej ilości poważnych, nowoczesnych przedsiębiorstw przemysłowych oraz wielkich maszyn i sprzętu o wysokiej jakości i precyzji.

W roku 1965 produkcja rolnictwa chińskiego ma wzrosnąć w porównaniu z rokiem 1964 o ok. 5 proc., a produkcja przemysłowa o ok. 11 proc.

Mówiąc o osiągnięciach, Czou En-laj stwierdził, że Chin same wyprodukowały bombę atomową.

Z kolei premier ChRL omówił sytuację międzynarodową i przedstawił ogólne zasady chińskiej polityki zagranicznej.

Premier oświadczył, że „imperializm amerykański jest najzacieklejszym wrogiem pokoju światowego i głównym filarem wszystkich sił reakcyjnych na całym świecie”. Jeżeli USA rozszerzą wojnę w Indochinach, Chin nie pozostaną bezczynne. „Tego rodzaju krok — dodał Czou En-laj — przyniosłby USA tylko jeszcze bardziej katastrofalną porażkę. Naród chiński zdecydowanie popiera sprawiedliwą walkę ludności Wietnamu, Laosu i Kambodży. Chiny pomagają się rozwiązania problemu Indochin zgodnie z układami zawartymi na dwóch konferencjach genewskich”.

Czou En-laj potępił także ostro imperializm USA za agresję zbrojną przeciwko Kongu.

Czou En-laj napiętnował amerykański plan utworzenia wielostronnych sił atomowych i jądrowych NATO, stwierdzając, że jest to istotny krok w kierunku nuklearnego uzbrojenia militarystów zachodniemieckich.

„Naród chiński — powiedział Czou En-laj — zdecydowanie popiera sprawiedliwą walkę NRD przeciwko zakusom imperializmu amerykańskiego, który podsyca militarystę i rewizjonizm zachodniemiecki; naród chiński wypowiada się za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami”.

Premier oświadczył, iż rząd ChRL jest jedynym legalnym rządem reprezentującym cały naród chiński i dodał, że żadna inna osoba albo grupa, pod jakąkolwiek bądź nazwą, nie może reprezentować Chin albo części terytorium chińskiego i zajmować z tego tytułu miejsce w ONZ.

Nawiązując do rozmów chińsko-amerykańskich, premier Czou En-laj powiedział, że Chiny obstają za zdecydowaniem przy tym, iż wszystkie siły obecne powinny być usunięte z Tajwanu i Cieśniny Tajwańskiej; zanim to nie nastąpi,

Nieudana próba zamachu stanu w Boliwii

Minister spraw wewnętrznych Boliwii oświadczył, iż armia zlikwidowała spisek związany przez zwolenników b. prezydenta Paz Estensfóro, a mający na celu obalenie obecnego rządu. Spisek zorganizowany został przez karabinierów. Wojsko wypowiedziało się jednak przeciwko niemu i aresztowało przywódców. UPI donosi z La Paz, że ponad 100 osób zostało aresztowanych. (PAP)

„Koziołki”
2 — 5 — 15 — 27 — 39
oraz liczba dodatkowa 18

Toto-Lotek
5 — 6 — 16 — 26 — 36 — 40
oraz liczba dodatkowa 32

Polska cebula najlepsza w świecie

Ponad 300 tys. ton świeżych owoców, warzyw oraz ich przetworów sprzedał „Hortex” w ubiegłym roku za granicę. Za produkty ogrodnicze dostarczone do ponad 60 krajów uzyskali ok. 107 mln zł dew. Warto dodać, że ogrodniczy eksport wykazuje w ostatnich latach stały rozwój. W roku 1961 za owoce i warzywa uzyskano 35 mln zł, a w 2 lata później — już 66 mln zł dew.

Najpoważniejszą pozycję w tym eksporcie stanowią wyroby gotowe i półprzetwory owocowo-warzywne. W roku ubiegłym sprzedaliśmy ich ponad 55 tys. ton. Na następnym miejscu znajdują się świeże warzywa, dalej owoce i wczesne ziemniaki. Listę eksportowych artykułów uzupełniają miód, pieczarki i kwiaty.

W grupie warzyw „bezkonkurencyjna” jest cebula, która uchodzi za najlepszą na świecie.

Z innych interesujących „warzywnych” pozycji warto wymienić chrzan, kapustę, ogórki i buraki ćwikłowe. Po raz pierwszy „Hortex” wyeksportował 1 tys. ton brukwi. W ub. r. zdobyliśmy nowych odbiorców m. in. z Afryki, Australii i Azji. (PAP)

EFTA obniża cła na towary przemysłowe

Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu (EFTA), w którego skład wchodzi siedem państw — Austria, Dania, Norwegia, Portugalia, Szwecja, Szwajcaria i W. Brytania — postanowiło obniżyć o dalsze 10 proc. taryfy celne na towary przemysłowe, będące przedmiotem wymiany handlowej między tymi krajami. Postanowienie to weszło w życie z dniem 31 grudnia ub. roku. Obejmuje ono również wymianę handlową z Finlandią, która jest stowarzyszonym członkiem EFTA.

W ten sposób taryfy celne od towarów przemysłowych zmniejszyły się w wymianie handlowej między krajami EFTA o 30 proc. w porównaniu z rokiem 1960. Dalsza obniżka cel przewidziana jest pod koniec bieżącego roku i wyniesie ona również 10 proc.

Oświadczenie rzecznika MSZ DRW

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu złożył 4 bm. oświadczenie dla prasy, które głosi m. in.:

Jak wynika z ostatnich wiadomości władze Korei Południowej rozpatrują obecnie sprawę wysłania do Wietnamu Południowego swych wojsk na pomoc Sajgonowi w walce z partyzantami południowo-wietnamskimi, a USA wyraziły gotowość dopomoczenia w transporcie tych wojsk.

Fakt ten — podkreśla oświadczenie — potwierdza istnienie sojuszu wojskowego między władzami Sajgonu i Korei Południowej, co jest całkowicie sprzeczne z Układami Genewskimi z 1954 roku dotyczącymi Indochin.

Rząd DRW zdecydowanie potępia nowe niebezpieczne plany USA i ich lokajów i wyraża przekonanie, że ta nowa awantura nie uratuje USA od ślabiej klęski w Wietnamie Południowym. (PAP)

Co nowego — inni

Poznańska Filharmonia koncertowała niedawno w Rumunii, skąd właśnie przysłano szereg recenzji, jakie ukazały się w tamtejszych gazetach. Drukujemy poniżej kilka fragmentów z tych obszernych i entuzjastycznych artykułów. Oto co pisał po występach naszej orkiestry „Czerwony Sztandar” (krytyk Viozel Corma):

„Sala Rumuńskiego Ateneum okazała się zbyt szumna w czasie koncertu zespołu z Poznania. Wszelkimi zestawionymi program dał nam odpowiednie pojęcie o polskiej literaturze muzycznej czasów dawniejszych i obecnych. Przekonał się, że

Echa występów zagranicznych Filharmonii Poznańskiej

Filharmonia Poznańska jest orkiestrą pierwszorzędną, obfitującą w instrumentalistów poważnych i technicznie pewnych, nad którymi dominuje ręka pewna i kompetentna, prawdziwa osobowość artystyczna — kompozytor i dyrygent Witold Krzemiński”.

„Informacja Bukareszteńska” donosi (Radu Gleciu): „Pośrodku programu złożonego z dzieł polskich orkiestra odwzajemniła Uwerturę Koncertową G. Enescu — kurtuazyjny gest gości w stronę gospodarzy. Wdzięczna publiczność gorąco oklaskiwała zespół poznański i dyrygenta Krzemińskiego, reprezentantów sztuki o bardzo wysokim poziomie”.

„Rominie Libere” (krytyk M. Merbe):

„Działając od roku 1947 orkiestra jest dowodem rozmachu kulturalnego, który uosobiał Poznań jako ważne centrum muzyczne, ośrodek wysokiej kultury symfonicznej, miejsce spotkań międzynarodowych festiwali”. (kn)

Sadysta utopił 5-miesięczne dziecko

Pod koniec listopada mieszkańcy Bratysławy poruszeni zostali głębokim tajemniczym zniknięciem 5-miesięcznego chłopczyka, Lubosa Kovacka. Nieznany sprawca porwał dziecko z wózka w momencie gdy 21-letnia matka weszła na kilka minut do drogerii znajdującej się w samym centrum miasta. Po kilkutygodniowych poszukiwaniach udało się milicji wyjaśnić okoliczności porwania i aresztować przestępcę.

W wyniku śledztwa stwierdzono, że przestępca zaniósł Lubosa Kovacka do bratysławskiego parku kultury, położonego nad brzegiem Dunaju i utopił chłopczyka w nurtach rzeki. Aresztowany przyznał się do popełnienia zbrodni.

Ze względu na dobro śledztwa organa milicji nie ujawniły jeszcze nazwiska przestępcy. Poinformowano jedynie, że jest to młody mężczyzna, który ze względu na stan psychiczny znajduje się obecnie pod obserwacją lekarzy. (PAP)

MO poszukuje

Organa Milicji Obywatelskiej poszukują:

GARBIEC Mieczysława, s. Błażej, Władysław z d. Wałas, ur. 26. 5. 1925 r. Myslowice, ostatnio zamieszkałego Elbląg ul. Związku Jaszczurczego nr 19 m. nr 2.

Rysopis: wzrost 160 cm, szczupły budowy ciała, twarz pociągła, oczy niebieskie, włosy jasno blond czesane do góry, lekko łysawy, czoło wysokie, uszy duże — odstające, na prawym policzku blizna.

Wymieniony poszukiwany jest przez Prokuraturę Wojewódzką w Olsztynie listem gończym nr II. Ds. 48/63 z dnia 9. 12. 1964 r. za dokonanie włamań do obiektów uspołecznionych i inne kradzieże.

Osoby, które znają miejsce pobytu poszukiwanego, proszone są o powiadomienie najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej.

Równocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego lub udzielanie mu pomocy, grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Nowy rok cywilny

Północ Sylwestrowa nie była w tym roku tylko przełomem dwóch lat kalendarzowych, dwóch rocznych planów gospodarczych czy wreszcie przełomem w życiu osobistym każdego z nas.

Do innego przełomu szli się, kując jak studenci prawa, najstarsi nawet juryści, wygłasi sądowych i gabinetów radcowskich. Dwanaście uderzeń zegara o północy 31 grudnia rozpoczęło „nowy rok cywilny”. Sprawko to magiczne zdanie: „Wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1965 r.”, umieszczone na końcu trzech ustaw: o Kodeksie Cywilnym, o Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym i o Kodeksie Postępowania Cywilnego. W tymże momencie z rejestru naszego ustawodawstwa wykreślili zostali emeryci: czterdziestoletnie rozporządzenie Prezydenta z czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej (najstarszy z uchylonych przepisów), chlubny zresztą twór polskiej międzywojennej myśli prawniczej — kodeks zobowiązań z 1933 r. oraz kodeks handlowy z 1934 r., a także prawo rzeczowe z 1946 r. przepisy ogólne prawa cywilnego z 1950 r. kodeks rodzinny z 1950 r. i inne przepisy późniejsze. Procedura rozstrzygania spornych i niespornych spraw cywilnych, oparta na trzonie przepisów KPC z 1930 r. i 1932 r. otrzymała nową, dostosowaną do aktualnych warunków ustroj-

wych, ekonomicznych i społecznych form.

Jak wystrużonych pracowników odchodzących na wypoczynki, pożegnać trzeba z sącunkiem te idące do lamusa historii prawa przepisy, przez tyle lat regulujące cywilistyczne na sferę stosunków społecznych i międzyludzkich. Pożegnać — witając jednocześnie nowy system cywilnych przepisów prawnych...

Pisano o nich już wiele, w momencie przełomu warto jednak jeszcze raz w skrócie przypomnieć najważniejsze, charakterystyczne innowacje nowego ustawodawstwa.

Kodeks cywilny towarzyszy człowiekowi — jak ujął to jeden z naszych wybitnych cywilistów prof. A. Wolter — od chwili jego urodzenia aż do śmierci, a nawet po jego śmierci, w dziedzinie spadkowej. Kodeks cywilny reguluje po nowemu sferę osobowych praw własnościowych, rzeczowych, zobowiązani, system spadkowy. Oto całe życie człowieka w kodeksie. Ale nie tylko jednostki. „Kodeks mniejszy — czytamy w art. 1 — reguluje stosunki cywilno-prawne między jednostkami gospodarki społecznej, między osobami fizycznymi oraz jednostkami gospodarki społecznej a osobami fizycznymi”. A także stosuje się do instytucji państwowych i „organizacji społecznych ludu pracującego”. Ogarnia zatem w sposób całościowy i zharmonizowany całe życie społeczeństwa.

Kodeks Rodziny i Opiekuńczy przynosi zasadnicze zmiany w dziedzinie małżeństwa, rozwodów i alimentacji, a także że przysposobienia. Małżeństwo może zawrzeć mężczyzna co najmniej dwudziestoletni z kobietą co najmniej osiemnastoletnią. Zawarcie go musi być poprzedzone miesięcznym terminem wycekiwania od chwili złożenia papierów w Urzędzie Stanu Cywilnego. Rozwód może być udzielony tylko wtedy gdy istnieje trwałe i zupełne rozkład pożycia małżeńskiego. Jednakże i w tej sytuacji sąd nie udzieli rozwodu, gdy uciurpi na tym los dziecka albo gdy z innych względów byłby on sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Nie zostanie również orzeczony gdy żąda go strona wyłącznie winna rozkładu pożycia, chyba, że drugi małżonek wyrazi zgodę. Orzeczenie rozwodu na wniosek strony winnej może nastąpić i w tym wypadku, gdy by nieorzeczenie rozwodu było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, np. gdy odmowa ma charakter szkodliwy. Przepisy o alimentacji zostały rozszerzone np., gdy wskutek rozwodu byłby małżonek cierpieć niedostatek, a ponadto rozszerzono małżonek winny rozkładu małżeństwa może być zobowiązany do alimentowania nawet, gdy byłby współmałżonek nie jest w niedostatku.

Nowy kodeks postępowania cywilnego — 66 stron drobnego druku w Dzienniku Ustaw Nr 43 — dostosowuje tryb postępowania w sprawach cywilnych do nowych przepisów prawa materialnego. Dostosowuje także zawisłości proceduralne do potrzeb współczesnego życia. Dla przykładu wymienić można wprowadzoną przezeń instytucję postępowania pojednawczego: przed wytoczeniem sprawy cywilnej powód może wezwać przeciwnika do sądu celem przeprowadzenia próby ugodowego załatwienia pretensji. Wspomnieć należy także o wprowadzeniu do KPC specjalnego postępowania w sprawach o rozstrzygnięcie pracowniczych ze stosunku pracy i o naprawienie szkód wyrządzonych pracownikowi przez zakład pracy. Pierwszym aktem tego postępowania jest postępowanie wyjaśniające, w toku którego sąd poszukuje możliwości ugodowego załatwienia sprawy.

Nowy rok jest więc również rokiem przełomu cywilnego.

JERZY JASIŃSKI

MÓJ KLUB JAK GO WIDZĘ?

Konkursowy rekonesans

Rok 1964 dla kultury wielkopolskiej był niezwykle urodzajny. Przyniósł blisko 450 nowych klubów i klubokawiarni, otwartych w znakomitej większości na wsi. Nasz konkurs „Mój klub — jak go widzę?” stanowił rekonesans społeczny po tych placówkach. Autorzy nadesłanych listów wyrażali wdzięczność PUPiK „Ruch” za estetyczne wyposażenie lokali. Tego rodzaju ośrodki kulturalne były niezwykle potrzebne. Odpowiadają one potrzebom współczesnej młodzieży.

„Kiedy dowiedzieliśmy się — pisał Teresa Hanke z Płazek (pow. Środa) — że u nas powstanie klubokawiarnia, cieszyliśmy się bardzo. Nasz rodzice mówili inaczej: że to niepotrzebne, że przewodniczący spółdzielni produkcyjnej powinien pieniądze zostawić do podziału pomiędzy członków. Gdy te głosy do nas doszły, to każdy z nas chodził smutny. Dziś, jakbyśmy opuścili jeden dzień w klubie, wydawałoby się nam, że nie żyjemy na tym świecie...”

Podobnie stwierdzają inni uczestnicy konkursu.

Młodzież czynnie pomagała w przygotowaniu klubów. W Rokutowie (pow. Pleszew) pomagała przy budowie lokalu. W Łowicinie (pow. Nowy Tomys) z własnych pieniędzy koło ZMW zakupiło

„Społem” w ofensywie

Inwencja ze znakiem „1”

Dwojako można sprzedawać towar: „odczep się pan, przecież mówię, że nie ma elany” albo „nie ma elany, lecz polecamy znakomitą setkę, tylko droższą”. Jak zastosowanie jednej z tych metod obsługi odczuje klient, mówić chyba nie trzeba. O sprawności działania handlu decydują, obok zaopatrzenia, również i inne czynniki, pozornie mniej ważne od pełnych półek.

Coraz wyraźniej widać — szczególnie ostatnio — znaczenie zmiany jakościowej w handlu; pomimo uzasadnionych zastrzeżeń, jesteśmy lepiej w sklepach obsługiwani niż przed laty. Proces doskonalenia pracy społecznego handlu trwa.

Dla uzasadnienia tej tezy posłużmy się przykładem Poznańskiej Spółdzielni Spożywców. Dwa przy tym zagadnienia wydają się tu być najbardziej interesujące: modernizacja placówek handlowych i organizacji pracy oraz ochrona interesów klienta.

POTRZEBNA NOWOCZESNOŚĆ

— Nie przeceniamy naszych zasług — mówi wiceprezes zarządu PSS, Teofil Śmierchalski. — Jesteśmy tylko realizatorami konkretnych koncepcji Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” w Warszawie. Wprawdzie w ubiegłym roku na modernizację wyłożyliśmy z kasy spółdzielni ponad sześć milionów złotych, ale pomoc centrali była bardzo znaczna: na unowocześnienie czternastu placówek otrzymaliśmy półtora miliona złotych i gotową dokumentację. Prezes „Społem” stawia sprawę jasno: Poznań jest miastem targów, więc i jego handel detaliczny powinien być wzorcowy. W ubiegłym roku zmodernizowaliśmy 21 sklepów, w tym roku będzie podobnie.

Oczywiście, nie tylko o wzroście tu chodzi. Stąd to w ramach tychże planów przeprowadzają spółdzielcy znaczne zmiany w składzie branżowym placówek, zakładają nowe sklepy specjalistyczne (np. z artykułami tylko dla przedszkolaków, z konfekcją dla młodzieży). Samoochłaga, preselekcja, tworzenie placówek większych z obszernym zapleczem, wyposażonych w funkcjonalnie lepsze meble — oto niektóre problemy kampanii nowoczesności. Nie zapomina się przy tym o względach estetyki, plastycznego wystroju wnętrza i bhp.

Modernizacja również wkraça do biura PSS-u. Od 2 stycznia br. rozpoczął działać ośrodek maszyn rachunkowych, który będzie wyliczał zarobki pracowników własnych i kilku innych spółdzielni z województwa. Znacznie wcześniej skończono z tradycyjnym sporządzaniem inwentur. Wprawdzie system ten nie spowodował jeszcze /znaczniejszego przyspieszenia remanentów, ale usunął niebezpieczeństwo nadużyć.

— Centralny Ośrodek Inwenturyzacji — mówią w PSS — ma pod opieką nasze przedsiębiorstwo oraz dziewięć spółdzielni w województwie. Remanenty przeprowadzają ludzie nieznani w danej miejscowości, z nikim nie powiązani, niezależni. Spisy oblicza się na maszynach. W ten sposób zlikwidowano wszelkie omyłki.

Dodajmy: zabezpieczono lepiej majątek społeczny, a pośrednio — każdego z klientów.

W OBRONIE KONSUMENTA

Nie brak cennych poczynań ZSS „Społem”, co mieliśmy okazję sprawdzić w poznańskim PSS, także wprost w interesie konsumentów. Dziś można śmiało w każdym sklepie spółdzielczym sięgnąć po puszkę konserw czy kompot w słoju, bo wydano surowy zakaz sprzedawania towarów przeterminowanych, choćby były zdadne do konsumpcji. Wzrosły koszty? No trudno, ale wzrosła też uczciwość transakcji.

Powszechny stał się tu zwyczaj sprawdzania standardu i opiniowania towarów. W tym ostatnim przypadku korzysta się z degustacji klientów. O jej wynikach informowani są producenci artykułów. Sprawda się także wagę towarów pakowanych, masła, kawy, serów i za pośrednictwem Warszawy wnosi ewentualne reklamacje. Zabieg ten często okazuje się bardzo celowy.

Ochrona interesów konsumentów od strony ilości i jakości nabywanych towarów (przykładów można by przytoczyć znacznie więcej) jest przedmiotem specjalnej troski Zarządu ZSS, a szczególnie prezesa Ireny Strzeleckiej, co nietrudno dostrzec w uchwałach, jak również w licznych przedsięwzięciach, sprzyjających operatywnemu i sprężystemu kierowaniu obsługą „jakościową” klientów.

UFAĆ LUDZIOM

Celowi temu służą zresztą nie tylko zarządzenia administracyjne, ale także praktyczna działalność samorządu członkowskiego spółdzielni, przede wszystkim komitetów sklepowych.

— Komitety sklepowe byłyby jednak instytucją dosyć formalną, gdyby im ZSS nie przekazał szeregu kompetencji, zastrzeżonych, jeszcze dwa lata temu, dla zarządu spółdzielni. Te zorganizowane przedstawicielstwa konsumentów — mówi Aleksander Michałowski, kierownik działu społeczno-samorządowego PSS — mają dzisiaj prawo nie dopuszczać złego towaru do sprzedaży, likwidować towary zepsute, decydować o reklamacjach (do 2500 zł wartości przedmiotu), opiniować pracę personelu sklepowego itp. Co ważniejsze, sygnalizują one nam o potrzebach sklepów i opiniach klientów.

Dwutysięczna rzesza członków komitetów sklepowych spełnia jeszcze jedną doniosłą rolę: kontroluje na co dzień, bez szumnego udziału inspektorów, pracę sklepów. Z praktyki wiadomo, że jest to kontrola bardzo skuteczna, że zapobiega ona niejednemu nadużyciu. Zapewne dzięki tym komitetom problem mank w PSS-ach w skali kraju wygląda wyraźnie lepiej i wynosi niespełna 0,1 procenta ogólnego obrotu rocznego. Z tego połowa mank nie przekracza 3000 zł i jest niemal w 100 procentach zwracana.

Ludziom trzeba ufać, ale równocześnie sumiennie ich kontrolować. Zasada ta, stosowana w spółdzielczości spożywców, realizuje się w działaniu samorządu, reprezentacji samych konsumentów. Niezależnie więc od funkcji kontrolnych, spełnia się tu postulat socjalistycznego wychowania społeczeństwa, angażowania obywateli w kształtowanie nowych stosunków międzyludzkich.

Omówione i inne przedsięwzięcia „Społem” i Spółdzielni Spożywców (a Poznańskiej w szczególności) świadczą, że wiele zrobiono (i robi się nadal będzie) dla stałego pogłębiania procesu doskonalenia handlu społecznego. Inicjatyw jest wiele, a każda z nich można oznaczyć, wzorem handlowych kryteriów, znakiem pierwszej jakości.

PAWEŁ KORNICA

ZBIERIEW SZUMOWSKI ostatni dzień WARTHEGAU

19

„W rejonie przyczółka baranowskiego dawno oczekiwana ofensywa radziecka załamała się na skutek zdecydowanej pomocy obronnej naszych bohaterskich wojsk. Wyróżnił się...”

Nagle — jest akurat ósma zero zero — huk odłósów walki szalejącej na wielokilometrowym pasie zwarcia, gęstszy wielokrotnie potworniejszy łoskot. Jeszcze jedna nawała artyleryjska ze wschodu. Niesione nią tony stali naspikowanej trytem, spadają śmiercionośna kipiela wybuchów na uwikłane w walkę tyralieri żołnierzy czołowych oddziałów 4 armii pancernej; biją w kolumny zmasowanych dla rozstrzygnięcia losów bitwy jednostek odwodowych; bebesza przy tym zarówno tyle miesięcy przygotowywane umocnienia ryglu baranowskiego, jak i zdekonspirowane co dopiero bojowe stanowiska artylerii niemieckiej...

Te nowe, mające trwać nieprzerwanie przez długie sto kilka minut uderzenie artyleryjskie, nie tylko zaskakuje Niemców. Pod względem swej gwałtowności przekracza już granice wytrzymałości psychicznej nawet najbardziej zahartowanych w bojach na froncie wschodnim żołnierzy...

Nocny ogień artylerii radzieckiej miał jedynie na celu wesprzeć natarcie rozpoznawcze przednich batalionów tych dywizji piechoty 1 Frontu Białoruskiego. Wzięło więc w nim udział 1200 dział. Teraz zaś, kiedy przednia linia systemu niemieckiej obrony została już naruszona, a dowództwo 4 armii pancernej odkryło wszystkie swe karty — ważniejsze od pierwszych transzei obiekty, atakuje cała artyleria marszałka Koniewa. Wielka ofensywa jego wojsk przygotowuje 12 000 dział, moździerzy i katusz.

Za to, kiedy o 9.47 na prawie czterdziestokilometrowym froncie ruszają w głąb pozycji niemieckich, radzieckie bataliony szturmowe wsparte czołgami i prowadzone przesuwającym się powoli na zachód podwójnym wałem ognia — napotykają już tylko na stosunkowo nieznaczny opór nieprzyjaciela. Szybko też oporny zostaje przez nie rejon głównej pozycji niemieckich umocnień. Przerzuty gigantyczna lawina stali, zasłany zmasakrowanymi szczątkami ciał ludzkich. Pelen rannych, poparzonych lub konfuzjowanych siłą detonacji. Ale nawet ci żołnierze niemie-

20

kiej 4 armii pancernej, którym szczęśliwy traf pozwolił cało wyjść z tej najgwałtowniejszej w dotychczasowych dziejach wojen nawały artyleryjskiej, są w swej masie do tego stopnia ogarnięci szokiem, że stać ich albo na paniczną ucieczkę, albo już tylko na podniesienie rąk...

Dowódca 575 pułku piechoty pułkownik Streser, wygarnięty z pożądanego schronu przez piechurów radzieckich, zeznaje przesłuchującemu jeńca oficerowi: „Wszystkie otrzymywane poprzednio przeze mnie rozkazy wymagały: w razie ofensywy Rosjan nie cofać się ani na krok, bronić się do ostatniego żołnierza, do ostatniego naboju. Jednak przygotowanie artyleryjskie było tak wyjątkowo potężne, że złamało morale żołnierzy, pozbawiło ich woli oporu. Ja sam też doznałem wstrząsu, stwierdzając, jak świetnie byli poinformowani o wszystkim Rosjanie. Zнали doskonale nasze pozycje, rozmieszczenie stanowisk dowodzenia i punktów ogniowych. W ciągu piętnastu minut zniszczony został cały system łączności, także ze sztabem 304 dywizji piechoty. Z mego bunkru dowódcy nie można było nawet wychylić głowy. Dowodzenie pułkiem było niemożliwością. Wszystkie oddziały poniosły olbrzymie straty od ognia artyleryjskiego. Gdy piechota rosyjska przeszła do ataku, niedobitki mych oddziałów zaczęły się wycofywać, przy czym większość ocalałych żołnierzy rozprzeczła się...”

Już około południa, do sztabu marszałka Koniewa, w Dużym Łuchowie, nadchodzą meldunki o ostatecznym przełamaniu na z górą trzydziestokilometrowym odcinku pierwszych dwóch linii głównej pozycji obrony nieprzyjaciela. Walki przenoszą się w coraz to dalsze rejon. W niektórych miejscach oddziały uderzeniowego zgrupowania Frontu, nawiązały już walki na trzeciej linii. Zarazem jednak coraz bardziej krzepnie opór Niemców. Między innymi zaczyna stawać w sposób zorganizowany opór te oddziały odwodowe, które na skutek porannego podcięcia ich w bezpośrednie sąsiedztwo pierwszej linii, nadszarnięte zostały ogniem artylerii radzieckiej i do tego czasu wycofywały się w nieładzie.

(cda)

kwiaty, aby było jeszcze ładniej. A jeżeli są narzekania, to tylko na występujący tu i ówdzie brak telewizora. Telewizor bowiem dla wielu środowisk wiejskich jest jeszcze atrakcją. Zbiorowy odbiór programu to nie to samo, co odbiór w kręgu rodzinnym. Młodzież lubi podyskutować, dzielić się uwagami w swoim gronie, ma wspólne zainteresowania. Rodzice zaś często mają zdania odmienne, oparte o własny bagaż kulturowy, o tradycję i doświadczenie.

Młodzież chciałaby, żeby w klubie była biblioteka podręczna. Warunki do czytania są w większej części lepsze niż w niejednym domu. Ciepło, przytulnie, przy gorącej herbatce, w wygodnym fotelu — łatwiej zatopić się w interesującej lekturze. Idealem byłoby — zdaniem niektórych dyskusantów — gdyby klub składał się z klubokawiarni, lokalu telewizyjnego i lokalu dla zespołów amatorskich. Jest to jednak najczęstszą dezzyderatą nie do zrealizowania ze względu na trudności z uzyskaniem odpowiednich pomieszczeń. Inni uczestnicy konkursu proponują, aby w lecie klubokawiarnię zamienić w dziedziniec, który by oddzielił rodziców w czasie pilnych robót żniwnych od troski nad maluchami. Wówczas bowiem klubokawiarnia nie przejawia prawie żadnej żywotności.

Oprócz młodzieży do klubów zaglądają także starsi mieszkańcy. Ale nie wszędzie: „Bo młodzi ludzie nie potrafili się właściwie zachować — pisał 16-letnia Z. A. z Nowego Miasta — Dużo dziewcząt i chłopców poniżej lat 18 pali papierosy, uży-

wa wulgarnych słów, dając w ten sposób zły przykład. To powoduje, że niektórzy rodzice zabraniają swoim córkom i synom chodzić do klubu nawet na program telewizyjny”.

Wielu autorów wypowiedzi konkursowych uważa, że z tych przyczyn nie powinno się wpuszczać dzieci do klubokawiarni wieczorem. Część młodzieży przywiązuje duże znaczenie do dobrego przykładu w wychowaniu młodszych i potępia nieodpowiednie postępowanie swoich kolegów.

Nie wszędzie organizacje wnoszą ożywienie w kluby. Korzystają z nich przede wszystkim koła ZMW i harcerze, inne organizacje traktują je jako salki zebrań. W Brodowie (pow. Środa) członkowie spółdzielni produkcyjnej zainteresowali się klubem tylko z racji dożynek. A powinni spełniać rolę opiekuna stałego.

W wielu listach spotkaliśmy się z życzeniami urzędników zabywa w klubach. Ale nie wa wszystkich są ku temu warunki. Niektórzy młodzi ludzie chętnie widzieliby w klubokawiarniach pracę zespołów teatralnych. I tu kłopot, bo lokal nie dysponuje sceną. Małe formy teatralne nie wymagające sceny i kurtyny miałyby tu niewątpliwie duże powodzenie.

Wydać się, że potrzebny jest dość różnorodny repertuar, który by pozwolił na wybór skeczy, piosenek, recytacji itd., coś w rodzaju estrady, by zabawić bywalców klubu. Młodzież ma dużo pomysłów. Ktoś jej jednak musi pomóc. Ale kto? Społeczna Rada Klubowa w zasadzie po-

winna czuwać nad programem działalności, lecz trudno z przedstawicieli zarządów różnych organizacji zebrać taki zespół ludzi, który by dawał wiele inwencji i inicjatywy. Widzę tu raczej pożyteczny udział młodzieży szkół średnich i studentów. Kilku z nich, biorących udział w naszym konkursie, zaofiarowało swoją pomoc. Oby ich było jak najwięcej! W klubie, szczególnie podczas wakacji, zadzierzgnąć mogą większą więź z kolegami, pracującymi w PGR-ach, spółdzielni produkcyjnej lub w gospodarstwach indywidualnych.

Nie sposób tu omówić wszystkich uwag i dezzyderatów podanych w konkursie. Niejeden raz będziemy do nich wracać. Ogólnie stwierdzić należy, że kluby (klubokawiarnie) przyjęte zostały serdecznie i z wdzięcznością, że mimo słabej nawet żywotności, poprzez fakt istnienia przyczyniły się do podniesienia kultury osobistej. Że gdzieś niedługo jeszcze nie tak, jakby tego należało się spodziewać, nie dziwmy się. Nie od razu życie kulturalne w klubach podniesie się na wysoki poziom. Z kulturą bowiem tak jak z budową wysokiego domu. Trzeba zacząć od podstawowych warunków, by piąć ją coraz wyżej. Fundamenty już są. Pilnować tylko trzeba, żeby z tak wielkim nakładem rozpoczętego dzieła nie zepsuli partaczę, dbając więcej o zewnętrzny efekt niż o pożyteczną funkcję.

Tę pożyteczną funkcję życzymy nowym placówkom kulturalnym w nowym roku.

J. P.

SENSACJE MEDYCZNE 1964 ROKU

Ubiegły rok 1964 obfitował w sensacje naukowe mające bezpośrednie praktyczne zastosowanie. Wszystkich wyliczyć niepodobna, zatrzymaliśmy się więc przy najbardziej może interesujących osiągnięciach medycyny, a z nich — tylko przy kilku wybranych na wyrwyki.

NOWY KROK DO ODKRYCIA TAJEMNICY RAKA

Międzynarodowy komitet histo- i cytochemii zajmie się upowszechnianiem wymiany informacji i doświadczeń naukowych w dziedzinie zwalczania chorób nowotworowych.

Ostatnie miesiące 1964 roku wniosły wiele nowego do tej dziedziny medycyny. Opinia publiczna była poruszona odkryciem dokonany przez zespół prof. Halperna z instytutu przeciwrakowego w Villejuif pod Paryżem. Trudno przewidzieć dalsze losy odkrycia — ale już samo wyhodowanie w laboratorium pokolenia komórek rakowych, wykazujących odmienne cechy od komórek zdrowych hodowanych w tych samych warunkach, jest poważnym krokiem do odkrycia tajemnicy powstawania raka. Chodzi obecnie o znalezienie przyczyny łączenia się komórek rakowych w ściśle ze sobą związane skupiska (czyli powstawania guzów rakowych?).

WIRUS CONTRA VIRUS... LEUKEMII

Angielski ośrodek naukowo-badawczy w Woodbury wystał z kolei z rewelacyjnym doniesieniem o odkryciu wiruś zwalczających leukemię. Wirusy nazywano (od nazwisk uczonych z Ośrodka) Molomut Padnosa. Jak dotąd, przekonało się, że chore na leukemię zwierzęta doświadczalne, już wkrótce po dodatkowym zara-

żeniu wirusami nowoodkrytymi, nie wykazywały śladów tej choroby. Chodzi więc o poznanie mechanizmu działania wirusów — i o wyjaśnienie ich roli w hamowaniu rozwoju raka.

CZY MOŻNA ZAMÓWIĆ NOWĄ WĄTROBE

Chirurgowie z Denver w USA udało się utrzymać przy życiu psa, u którego w celach doświadczalnych dokonano przeszczepienia wątroby — i to po odrzuceniu leków, chroniących organizm przed przeszczepem. Czy wniośki z tego doświadczenia można przenieść na człowieka — czy wątroba wejdzie do zestawu ludzkich „części zamiennych”?

Podobne próby — z zamianną płuca są w toku we wrocławskiej klinice prof. Brosa. Trudno przewidzieć ich wyniki, gdyż pies, u którego dokonano przeszczepu, nie przeszedł jeszcze tzw. okresu krytycznego.

JEDZMY BEZ OBawy O CHOLESTEROL

O udziale cholesterolu w powstawaniu miażdżycy pisało wiele — ale do niedawna jeszcze uczeni nie mogli wyjaśnić jak cholesterol powstaje w organizmie i od czego zależy regulacja jego ilości.

Toteż jedną z rewelacji ubiegłego roku było przyznanie nagrody Nobla dwóm uczonym: Konradowi Blochowi i Theodorowi Lynenowi — wychowankom wydziału chemicznego w Monachium, którzy później rozdzielił los (prof. Bloch pracuje na Uniwersytecie Harvard w USA — prof. Lynen pozostał w Monachium). Ich wyniki — osiągnięte różnymi drogami — rzuciły światło na istotę cholesterolu: wytwarzany jest w wątrobie i w komórkach in-

nych organów poprzez cały łańcuch reakcji biochemicznych. Pochodzi więc nie z niewłaściwego żywienia, ale z wewnętrznej gospodarki ustroju. Oczywiście, odkrycie to będzie miało ogromne znaczenie dla leczenia czy zapobiegania miażdżycy.

BEŁSKAWICZNA OPERACJA SERCA

Na koniec — jako ostatnią chyba sensację medyczną 1964 r. — zachowaliśmy wiadomość o operacji serca, wykonanej przez radzieckiego chirurga Eugeniusza Mieszałkina, bez pomocy płuco-serca, w ciągu 2 minut i 45 sekund — czyli w czasie pozwalającym organizmowi na utrzymanie się przy życiu bez dopływu tleniu. Mały pacjent (u którego nie można było łączyć naczyń krwionośnych do aparatu) czuje się dobrze, życie uratowano, zabiegiem chirurgicznym usunięto wadę serca uniemożliwiającą normalny rozwój dziecka.

Wybraliśmy kilka przykładów z wielkiej serii sensacji medycznych, jakich nam nie szczędził ubiegły rok. Oby ten Nowy ich przysparzał — wszystkim bowiem przyswieca ten sam cel: zachowanie naszych sił i zdrowia, przy coraz bardziej przedłużanym życiu!

W. K.

„IX” należy do tych arcydzieł, których wykonanie jest zawsze nie lada uroczystością muzyczną. Doceniła ten fakt polska publiczność, szczególnie zapelniając aule UAM (sobota i niedziela). Na czele imponującego aparatu realizatorów Symfonii stanął dyr. Witold Krzemiński, prowadzący muzykę beethovenowską raczej powściągliwie, w surowych rygorach klasycznego piękna. Nierealizowana dramatyczność obu pierwszych fragmentów (Allegro i Scherzo) trafnie kontrastowały — w tej koncepcji — z szeroko rozpiętym Adagio (część wolna).

Najbardziej interesująco dynamicznie „wycieniony” został finał, który od tajemniczo siluminiowanych barw początku przechodził stopniowo w orgiastyczną „kordę” (radosny hymn dionizyjski). Tempa stosował Krzemiński ostrożnie i nieprzesadzone, dbając aby i słowo trafiło do słuchacza, bez zniekształconej dykcji. Oczywiście walna tutaj zasługa obu kierowników: Z. Szostaka i S. Kulczyńskiego, którzy przywołali Chór Kantatowo-Oratoryjny (PTM im. Wieniawskiego). Od kilku już lat pracujący ten zespół cechuje obecnie szlachetna pełnia i bogactwo brzmienia. Na zakończenie podkreślił wysoki poziom zgranego kwartetu solistów (sprowadzonego z Warszawy), gdzie oprócz K. Szczepańskiej, B. Paprockiego i E. Kossowskiego wyróżniła się kultura wokalna — S. Woytowicz, czołowa polska sopranistka oratoryjna.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Czwarte miejsce w świecie

W przeliczeniu na jednego mieszkańca Niemiecka Republika Demokratyczna wydaje rocznie 312 marek na oświatę. Tym samym NRD zajmuje pod tym względem czwarte miejsce w świecie. Na 100 000 mieszkańców NRD przypada 600 studentów studiujących na wszelkiego typu uczelniach wyższych. 77,6 procent dzieci uczęszcza w NRD do 10 lub 12-klasowych szkół średnich. W 12 klasie uczniowie rozpoczynają naukę jednego, a w 7 klasie drugiego języka obcego. Przedmioty matematyczno-przyrodnicze zajmują w szkolnictwie NRD 50 procent ogólnej liczby godzin nauki. (ZAP)

Sprostowanie

Do artykułu inż. Jana Zielewicz o rezerwach w przetwórstwie ziemniaków, zamieszczonym na naszych łamach w dniu 29 XII 1964 zakradł się (nie z winy autora) błąd. Straty ziemniaków z tytułu kopcowania sięgają 10 procent, a nie 70, jak wydrukowano.

Niedziela sportowa na śniegu i lodzie

Poznańskie ogórki

Od lat narzekamy na nasze tramwaje, że jeżdżą stadami. Nie lepiej jest w sporcie. Niejednokrotnie podnosiliśmy na naszych łamach sprawę tzw. planowania imprez. Są niedziele, kiedy kibicowi oferuje się kilkanaście ciekawych spotkań w tych samych godzinach. Są też takie — jak ostatnio — kiedy wszystkie hale i boiska świecą pustkami, kiedy kalendarzyk imprez nie obejmuje ani jednego nawet przeciętnego widowiska sportowego. W Poznaniu zapanowały prawdziwe ogórki sportowe.

Nie nasza wprawdzie wina, że nie mamy śniegu, ale lodu, szczególnie na naturalnych rozlewiskach, nie poskapiła nam tegoroczna zima. Rzecz jednak w tym, aby kluby i organizacje sportowe wykazały więcej inicjatywy w organizowaniu zabaw zimowych na lodzie, z własnej i nieprzymuszanej woli. Dotychczasowa praktyka wykazuje bowiem, że zdecydowana większość organizowanych imprez ma charakter mistrzowski; są to więc imprezy narzucone kalendarzem i nie można się od nich wymigać. Gdyby doświadczeni działacze chcieli dowiedzieć się, jak organizować sezonowe imprezy (zwłaszcza zimą) niech zapytają kilkunastoletnich chłopców, walczących o krążek od świtu do zmroku na solackim stawku. (d)

Po skokach w Innsbrucku Józef Przybyła — drugi

Bardzo dobrze spisali się dwaj polscy skoczkowie na konkursie w Innsbrucku — trzeciej imprezie turnieju „czterech skoczników”. Józef Przybyła, będący rekordzistą olimpijskiej skoczni Berg Isel, stoczył pasjonujący pojedynek ze światowym Norwegiem Brandtzaegiem.

Norweg miał skoki 90,5 oraz 87 m, Polak w pierwszym skoku uzyskał 90 m, a w drugim 88 m. Trzecie miejsce zajął inny Norweg, Wirkola — skoki 86 i 88,5 m. Czwarty był mistrz olimpijski Norweg Engan — skoki 81 i 88 m. Drugi nasz reprezentant Witke uplasował się na 9 pozycji, mając obydwa skoki po 86 m.

Komicja sędziowska długo obliczała wyniki trzeciego konkursu turnieju czterech skoczników. Ostatecznie Polak Przybyła zajął trzecie miejsce, ustępując o 0,2 pkt. lepszemu stylowo Norwegowi Wirkoli. Nasz skoczek spisał się jednak świetnie, będąc jednym z głównych bohaterów niedzielnej konkursu. Okazuje się, że na Berg Isel czuje się on świetnie. Rok temu w tej imprezie był również jednym z bohaterów. Do naszego zawodnika wciąż należy rekord olimpijskiej skoczni.

Z oficjalnych rezultatów wynika, że Przybyła w pierwszym skoku osiągnął 90,5, a więc tyle samo, co świetny w długości i doskonały stylowo najlepszy skoczek turnieju, Norweg Torgeir Brandtzaeg.

A oto oficjalne wyniki konkursu w Innsbrucku:

1) Brandtzaeg Norwegia 229,3 (90,5 — 87 m); 2) Wirkola Norwegia 220,1 (86 i 88,5 m); 3) Przybyła Polska 219,9 (90,5 — 88 m); 4) Pukka Finlandia 217,9 (85,5 — 88 m); 5) Motielek CSRS 213,8 (82,5 — 88 m); 6) Kriukow ZSRR 213,2 (84 i 88,5 m); 7) Ohlmeier NFR 206,9 (66 i 84,5 m); 8) Engan Norwegia 208,8 (81 i 88 m); 9) Witke Polska 207,5 (86 i 88 m); 10) Arntze Norwegia 205,1 (84,5 — 81,5 m).

Na starcie stanęło 71 skoczków spośród 76 zgłoszonych. 23-letni Norweg — Torgeir Brandtzaeg był — jak podają sprawozdawcy — klasą dla siebie. Żaden z rywali ani przez moment nie mógł mu zagrozić.

W punktacji po trzech konkursach Norweg prowadzi zdecydowanie. Świetne pozycje zajmują Polacy. A oto wyniki po trzech konkursach:

1) Brandtzaeg (Norwegia) 670 pkt., 2) Przybyła (Polska) 623,1 pkt., 3) Wirkola (Norwegia) 622,6 pkt., 4) Motielek (CSRS) 621,2 pkt., 5) Engan (Norwegia) 611,2 pkt., 6) Pukka (Finlandia) 610,3 pkt., 7) Witke (Polska) 604,9 pkt., 8) Mueller (Austria) 601,7 pkt., 9) Subariev (ZSRR) 601,0 pkt., 10) Wierietennikov (ZSRR) 598,6 pkt.

Komunikaty

Sekeja Tenisa Stołowego RKS San zawiadamia, że z dniem 4 bm. wznowione zostały treningi które odbywały się będą w każdą poniedziałek, środę i piątek w sali przy ul. Wojskowej. Zapisy na członków przyjmują się podczas zajęć treningowych. Początek ćwiczeń od godz. 17.

Okręg Poznański Polskiego Związku Piłki Nożnej wspólnie z Poznańskim Ośrodkiem Sportu, Turystyki i Wypoczynku organizuje szkołę piłkarską dla utalentowanej młodzieży, która będzie szkolona pod nadzorem wykwalifikowanych trenerów. Chętni kandydaci w wieku 14—15 lat, nieczłonkowie w klubach, którzy nie mają trudności w nauce szkolnej mogą zgłaszać się w każde środę i piątek (od godz. 17 do 18.30) począwszy od 8 bm. w Ośrodku przy ul. Chwiałkowskiego 34 i piętro (mała salka gimnastyczna).

w Wielkopolsce

Jedyni, którzy wykorzystali warunki lodowe, to młodzi hokeiści poznańscy. Mecz pomiędzy zespołem Torpozu II a DKS Orzeł, który jest mistrzem dzielnicy Poznań-Stare Miasto zakończył się po przyjaźliwym, remisowo 4:4 (0:0, 1:0, 3:4).

Do sezonu bardzo pilnie przygotowują się hokeiści KS Cybina, którzy dysponują lodowiskiem na obiekcie sportowym Budowlanych na Śródece.

w kraju

W kotłach Kasprowego Wierchu rozegrano pierwsze w tym sezonie zawody w slalomowych gigantach kobiet i mężczyzn. W konkurencji kobiet dobrze spisała się Barbara Kurkowiak, która po zaciętej walce uległa zaledwie o 0,2 sekundy najlepszej naszej slalomistce, Marii Szatkowskiej. W grupie mężczyzn zwyciężył Bachleda.

Mimo nie najlepszych warunków lodowych odbyły się w Zakopanem zawody lyżwiarskie w konkurencjach szybkich. Dystans na 500 m i 1500 m wygrali: A. Mroske i St. Kucha, a na 500 m dziewcząt — H. Kulpa, zaś w konkurencji chłopców — E. Tasz i W. Ryś w równym czasie 49,4.

W Zakopanem rozegrano pierwsze w tym roku biegi rozstawnie, w których startowały wszystkie czołowe biegaczki i czołowi biegacze Polski.

Wśród mężczyzn najlepsi byli zawodnicy SNPTT, WKS i AZS, a w gronie kobiet zawodniczki Startu i Wisły — Gwardia.

Zawodami saneczkarskimi w Krynicy zainaugurowany został tegoroczny sezon, który zapowiada się bardzo ciekawie. W niedzielnych zawodach jedynki kobiet wygrała Suszczewska, a w konkurencji mężczyzn Zukowski, który wraz z Darasem wygrał także bieg dwójek.

Mistrzostwo okręgu zdobyła krakowska Olsza.

i na świecie

Piłkarska reprezentacja NRD przebywająca w Ameryce Południowej, rozegrała w Montevideo spotkanie z reprezentacją Urugwaju. Zwyciężyli piłkarze niemieccy w stosunku 2:0. Zawodnikom przysłało się około 50 tys. widzów.

W Czarnkowie czekają na śnieg

Pisaliśmy już o budowie w Czarnkowie dwóch obiektów zimowych — skoczni narciarskiej oraz toru saneczkowego. W ostatnich miesiącach trwały liczne prace wykończeniowe. W pracach ziemnych brały udział wszystkie zakłady pracy w Czarnkowie. Zakłady Płyt Piłśniowych, MPRE i członkowie TKKF oraz uczniowie szkół WKKFiT przekazali fundusze na zakup nart skokowych.

Dodać warto, że czarnkowska skocznia pod popularnym „grzybkiem” jest jedyną na terenach nizinnych Wielkopolski. Organizowane będą tam konkursy skoków narciarskich. Oby tylko dopisał śnieg. (jn)

Dwa zwycięstwa nad Norwegią



Zbliżające się mistrzostwa świata w hokeju na lodzie, których organizatorem jest Finlandia (w pierwszej połowie marca br.) wywołały duże zainteresowanie wśród miłośników czarnego kraja i znaczne ożywienie wśród drużyn reprezentacyjnych zainteresowanych państw.

Do mistrzostw świata, które rozegrane zostaną w grupach „A”, „B” i „C” zgłoszona została również drużyna Polski. Nasi reprezentanci, którzy walczyć będą w grupie „B”, dobrze spisali się ostatnio w meczach towarzyskich, rozegranych z drużyną Norwegii, zwyciężając ją w Nowym Targu 6:1 i w meczu rewanżowym w Kełownicach 3:2.

Drużyna Norwegii ma jeszcze szansę na zakwalifikowanie się do grupy „A”, jeżeli wyjdzie zwycięsko z zawodów z NRF (mecz i rewanż). Niemiecki zespół zdołał w ostatnim, decydującym meczu pokonać w spotkaniach eliminacyjnych reprezentację Szwajcarii 7:6. Dwa mecze NRF — Norwegia zdecydowała więc, który z tych zespołów znajdzie się w ośmiem najsilniejszych.

Na zdjęciu: fragment z meczu Polska — Norwegia rozegranego w Nowym Targu, który wywołał w stolicy Podhala ogromne zainteresowanie publiczności. (p)

MUZKA

IX Symfonia

Noworoczny koncert Filharmonii Poznańskiej przyniósł wykonanie IX Symfonii, słynnego dzieła Beethovena — republikanina i demokracji, przyjaciela ludzkości, który swoje powołanie twórcy rozumiał jako „krzesanie ognia z ducha ludzkiego”. Wielkość „IX” polega nie tylko na nieskazitelnym doskonałości w zakresie samego rzemiosła muzycznego, ale przede wszystkim na jej niezwykłych walorach „wewnętrznych”.

IX Symfonia składa się z czterech odrębnych obrazów, połączonych jedną wieżą ideową. Pierwsze 3 części kompozycji pełne są wykrzykników bólu, gorzkości duchowej, walki z samym sobą i ofoceniem. To refleksy nastroju w jakim znalazł się Beethoven, chory i głuchy, opuszczony przez wszystkich. Ale w finale Symfonii pierzcha smutek myśli autora. Zwycięza jego nieugięta wola. Teraz chór intonuje ekstatyczny hymn na cześć szczęśliwej ludzkości, łączącej się w bratnim uścisku (natchnione słowa F. Schillera). Niczym okazują się osobiste cierpienia. Spływa świetlana radość. Beethoven rozplamnia się cały miłością wszechludzką, nadająca sens życiu.



Książka „IV Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — stenogram” zawiera pełny przebieg obrad zjazdowych, wszystkie referaty, wystąpienia w dyskusji, uchwały i dokumenty. Materiały niezbędne dla działaczy partyjnych i społecznych i szerokiego grona innych zainteresowanych. KiW, str. 989, c. 40 zł.

Tadeusza Margula „Sto lat nauki o religiach świata” jest przeglądem badań nad dziejami religii i teorii religioznawczych minionych stu lat. Wszakże książka daje nie tylko historię tej dyscypliny naukowej, lecz i krytyczne uwagi autora do prezentowanych poglądów. KiW, str. 374, c. 26 zł.

Ciągle intrygujący Dostojewski jest nie tylko masowo czytany, lecz także badany przez naukowców. Ten właśnie charakter ma esej Ryszarda Przybylskiego „Dostojewski i „przekleśnione problemy”, który czytelnikowi pozwoli znacznie lepiej zrozumieć twórczość znakomitego pisarza rosyjskiego. PIW, str. 354, c. 25 zł.

Skrypt uniwersytecki, poznańskiego autora Kazimierza Ulatowskiego pt. „Architektura włoskiego renesansu” doczekał się ponownego, rozszerzonego wydania książkowego. Książka przeznaczona jest w zasadzie dla studentów architektury lub historii sztuki

Pracownicy poszukiwani

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO W RUNOWIE, pow. Trzebiatka, zatrudni zaraz

- TECHNIKA BUDOWLANEGO lub MI-STRZA z uprawnieniami na stanowisko kierownika grupy,
- 6 MURARZY,
- 1 CIEŚLE,
- 2 DEKARZY,
- 1 ELEKTRYKA z grupą BHP,
- 1 TYNKARZA.

Placa według stawek w budownictwie. W6484

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W ZBĄSZYNIU, pow. Nowy Tomiśl przyjmie zaraz:

- ORGANIZATORA OBSŁUGI ROLNI-CTWA z kwalifikacjami,
- REFERENTA FINANSOWEGO.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miej-scu.

WIELOOBIĘTKOWE P. G. R. KULICE, pow. Nowogard, woj. Szczecin zatrudni natychmiast OWOCZARZA (500 szt. owiec) w gospodarstwie Wierzbiczin.

Kwalifikacje i praktyka wymagane. Szkoła 7-klasowa, sklep, mieszkanie rodzinne, Ośrodek Zdrowia i PKS na miejscu w Wierzbiczinie.

Wynagrodzenie wg UZP z dnia 8. VIII. 1960 r. W8

BUKOWSKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W BUKU, ulica Bohaterów Bukowskich nr 15a przyjmie natychmiast do pracy: INSTRUKTORA PORADNICTWA ŻYWIENIOWEGO.

Wymagane wykształcenie średnie. Warunki pracy i płacy do omówienia oso-biście lub listownie pod wyżej podanym adre-sem. 22951p

DYREKCJA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU, ulica Fredry nr 12 zatrudni zaraz:

- INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BU-DOWLANICH na stanowiska inspektorów nadzoru,
- GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH,
- STARSZYCH KSIĘGOWYCH,
- STARSZYCH EKONOMISTÓW do Inspek-toratów w miejscowościach: Chodzież, Koło, Szamotuły, Września, Ostrów Wlkp.

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Dział Organizacyjno - Prawny — Poznań, ul. Fredry nr 12. K8466

POŻAKŁADY SPRZĘTU MOTORYZACYJNEGO

POZNAN, ulica Mylna 40/44, zatrudnią zaraz pracowników:

- INŻYNIERA TECHNOLOGA,
- INŻYNIERA KONSTRUKTORA,
- TECHNIKA TECHNOLOGA,
- TECHNIKA KONSTRUKTORA,
- ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH,
- SZLIFIERZY do szlifowania narzędzi,
- ŚLUSARZY REMONTOWYCH,
- TOKARZY względnie PRZYUCZONYCH TOKARZY.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miej-scu w Sekcji Osobowej. K8417

†
Dnia 1 stycznia 1965 r. zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, mój kochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, sp.

Maksymilian Dymek
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm., o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Głogowska 29 m. 6.

†
Dnia 2 stycznia 1965 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzone Sakramentami św., mój naj-droższy mąż, drogi ojciec, teść i dziadek oraz ukochany nasz brat, szwagier i wujek, prze-żywszy lat 64, sp.

Stanisław Adrych
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Błuszczykowej.

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA

40077g

†
W dniu 3 stycznia 1965 r. po ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, opatrzone Sakra-mentami św., nasza najdroższa córka, siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 25, sp.

Waleria Bartkowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm., o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godzinie 9 w kościele na Osiedlu Warszawskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Krańcowa 53a. 40171g

†
Dnia 1 stycznia 1965 r. zmarł, przeżywszy lat 59, długoletni i zasłużony członek naszej Spółdzielni, sp.

Marian Celler

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 5 bm., o go-dzinie 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

RZEMIEŚNICZA SPÓŁDZIELNIA
ZAOPATRZENIA I ZBYTU
GALANTERYJNIKÓW I ZABAWKARZY
W POZNANIU

K18

»MOTOZBYT« PP
POZNAN - ANTONINEK,
ul. Goryslawa nr 9, telefon 710-66 do 63

zawiadamia

użytkowników samochodów „Fiat” 1100 typ O, L, B I BL (do roku prod. 1948), że posiadane zapasy części zamiennych

ZŁOMOWANE ZOSTANĄ

w końcu miesiąca stycznia 1965 r.

Do tego terminu odbywać się będzie sprzedaż bez ograniczeń dla wszystkich.

K8508

NA NOWY ROK -
OFIARUJ BUKIET SZCZĘŚCIA!



42.000
wygranych
na sumę
7.800.000 zł
w Krajowej Loterii
Pieniężnej!

K8456

Praca

Malowanie krawatów po-wierz fachowcowi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39924g.

Ogrodnik potrzebny za-raz. Warunki dobre. Leon Celler (Lubon 3) Zabiko-wo. 40009g

Pomoc domowa potrze-bna. Poznań, ulica Grun-waldzka 33a m. 7. 40076g

Ogrodnik potrzebny za-raz. Oferty Biuro Ogło-szeń, Grunwaldzka 19 dla 39907g.

Magazynier zatrudniony w rolnictwie z małą ro-dziną poszukuje pracy (zaraz) (możliwie z miesz-kaniem). Miejscowość o-bojętna. Zagórski, Dob-czyn, pow. Śrem. 22957p

Nauka

Tańców towarzyskich wy-cieca Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkow-skiego 2a, parter. 9803g

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Infor-macje: Warszawa 1, skr. 68. K8391

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Od-dział Wojewódzki w Po-znaniu, Lampego 7, roz-poczyna w styczniu 1965 r. kursy: spawaczy elektrycznych i acetylenowych dla początkujących o-rac korespondencyjne dla zaawansowanych. In-formacje udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów telefon 554-45. K8246

†
Dnia 2 stycznia 1965 r. zasnął w Bogu, nasz ukochany jedyny synek i braciszek, w 15 wio-snie życia, sp.

Andrzej Majchrzak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm., o go-dzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
RODZICE I SIOSTRY

Poznań, Głogowska 75 m. 22. 40107g

†
Dnia 3 stycznia 1965 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 73, sp.

Stanisław Cieślak
były pracownik H. C. P.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm., o go-dzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

Msza św. w intencji Zmarłego odprawi się w czwartek, 7 bm., o godzinie 8 w kościele Św. Jana Kantego, przy ul. Grunwaldzkiej.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Promienista 65. 40145g

†
Dnia 3 stycznia 1965 r. odeszła od nas nagle, namaszczone Olejami św., nasza najdroższa, dobra, pogodna, pracowita, oddana całym sercem najbliższemu żona, matka, babunia i te-sciowa, sp.

z KOMORKÓW

Zofia Harajewiczowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm., o godzinie 13.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-czynie.

W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, SYN, SYNOWE, WNUCZĘTA
I RODZINA

Poznań, Bogusławskiego 18a m. 3.
Kraków. 40125g

†
s. t. p.

Jakub Rutkowski

nasz kochany ojciec, teść i dziadzio zasnął w Panu, 30 grudnia 1964 r., po ciężkiej cho-robie, przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbył się dnia 2 stycznia 1965 r. w Gorzowie.

Msza św. pogrzebowa odprawiona została dnia 4 stycznia br., w kaplicy Św. Józefa, przy pl. Wiosny Ludów.

Założą dotknięta
RODZINA

Poznań, Gen. Prądzyńskiego 13,
przedtem Różana 5. M26

Sprzedaż

Końcówki i rurki do dłu-gopisów zagraniczne pol-ca firma Roman Ługow-ski, Warszawa; Szpitalna 4, tel. 27-31-68. K10

Siatkę parkanową na klatki i siła polecam. Czerwonej Armii 23. 39857g

Psa boksa tanio sprzedam. Wrocławska 16 m. 7 (wej-scie z Jaskółczej). 39930g

Samochody

Kupię „Warszawę” w do-brym stanie. Oferty Bio-ro Ogłoszeń, Grunwaldz-ka 19 dla 39926g.

Lokale

Zamienię pełnokomforto-we, kwaterekowe, 37 m², nowe budownictwo. By-tem — na podobne w Po-znaniu lub poszukuję wy-lączone, pełnokomforto-we 40-60 m² bliżej śródmieścia lub blisko tram-waju. Teraz lub później. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39772g.

Zamienię spiesznie 3/4 pokoju z kuchnią, samo-dzielne, komfort, c. o., te-lefon, śródmieście Szcze-cina na 3 lub 2 1/2 pokoju z kuchnią, w Poznaniu, najchętniej Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 39430g.

Przyjmę na pokój. Po-znań-Górczyn, ul. Skal-na 15. 39869m

Nieruchomości

Sprzedam zaraz część do-mu wraz z wolnym mieszkaniem w Lesznie Wlkp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39430g.

Dom z działką hektarową ogrodniczą sprzedam. Sza-motuły, ul. Gąsowska 22. 22956p

Sprzedam gospodarstwo własne 10 ha, z zabudo-waniami. Magdalena Ro-gozińska, Lubnica 63, po-czta Wielichowo, powiat Kościan, woj. poznańskie. 22735p

Willę wolnostojącą, za-kład fryzjerski, trzypo-kojową, taras, garaż, o-zród, winorośle, 300.000 zł, dom wolnostojący cztero-pokojowy, morga ogro-dowa 270.000 zł, dom wolne trzy-pokojowe mieszkanie, 180.000 zł, ćwierć willi dwupokojowej, łazienka, 100.000 zł, parcela 560 m², pod pól bliźniak, 55.000 zł, Grunwald, Chodzież, parcela 1000 m², 20.000 zł. poleca: Adamski, Poznań, Małackiego 21 m. 9. 40092g

Zguby

Zegarek złoty, bransoleta zgrabiona Gajowa — Sza-marańskiego, tel. 548-35, księgarnia. 40121g

Pozostawiony kapelus z takso-we nr 233 w noc sylwestrową do odebra-nia: ul. Grochowska 137 m. 11, godz. 15-16. 40104g

Skradziono brązową to-rebkę z indeksem, legi-tymacjami studencką PP i ubezpieczeniową na na-zwisko Urszula Ratajczak. 39978g

DYREKTOROWI

Lechowi Hempowiczowi

wyrazy najgłębszego i najserdeczniejszego współczucia z powodu bolesnej straty

ŻONY
składają

Dyrekcja Zespół Artystyczny Pracownicy Administracji PAŃSTWOWEJ FILHARMONII W POZNANIU

K17

†
Dnia 3 stycznia 1965 r. zasnął w Bogu, opa-trzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, sp.

Roman Behr
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błuszczykowej.

O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, SYN, SYNOWA I WNUKI

Poznań, ul. Wspólna 45. 40144g

†
Dnia 3 stycznia 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, pojechny z Bogiem, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, syn, szwagier i wujek, przeżywszy lat 44, sp.

Tadeusz Wittmann

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm., o go-dzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z SYNAM I RODZINA

Poznań, Śmiełowska 22. 40178g

†
Dnia 3 stycznia 1965 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, w wieku 25 lat, wzorowa pracownica i koleżanka

Waleria Bartkowiak

o czym zawiadamiają

Dyrekcja Rada Zakładowa Z. M. S.
Współpracownicy

STACJI KRWIODAWSTWA
W POZNANIU

K12

WIELOBRANŻOWA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
»CZYSTOŚĆ«
Poznań, ul. Mickiewicza nr 36

**poleca USŁUGI DLA LUDNOŚCI
oraz przedsiębiorstw i instytucji**

W ZAKRESIE:

- ♦ matowania szkła;
- ♦ wykonywania na szkło przezroczystym mato-wanych napisów, wzorów i emblematów;
- ♦ wykonywania napisów, tablic i szyldów na szkło i marblacje metodą płaskową (wizy-tówki, szyldy, tabliczki nagrobkowe).

Usługi wykonujemy w krótkich terminach z ma-teriału własnego i powierzzonego.

Zlecenia przyjmują

ZAKŁADY SZKLARSKIEJ SPÓŁDZIELNI W POZNANIU:

- ul. Kraszewskiego 14
- ul. Ratajczaka 28
- ul. Wrocławskiej 6
- ul. Chociszewskiego 33.

K8315

Przetargi

SPÓŁDZIELNIA PRACY „LUMET” W POZ-NANIU, ulica Dzierżyńskiego 7, ogłasza PRZE-TARG na:

1. wykonanie prac tokarskich (obróbka podstaw do lamp) 5.500 szt.
2. wykonanie galanterii meta-łowej do produkcji oświetleń jak: końcówki gwint, z koł-nierzem, ściągacze, nakrętki pod baldaszkę itd. 40.000 szt.
3. wykonanie sufitów do produkcji lamp (w kształcie łódek, trójkątów, nerek, kwa-dratów) 5.000 szt.
4. wykonanie powłok galwanicz-nych:
a) mosiądrowanie 30.000 dcm²
b) chromowanie 30.000 dcm²
c) eloksyłowanie (barwienie Al) 10.000 dcm²
5. tocenie trybików krótkich 100.000 szt.
6. tocenie trybików długich 100.000 szt.
7. frezowanie trybików 100.000 kpl.

Termin wykonania I i II kwartał 1965 r. Bliższych informacji udzieli Dział Techniczny w godzinach od 8-12.

Oferty z podaniem ceny należy złożyć w biurze Spółdzielni do dnia 12 stycznia 1965 r. w zalakowanych kopertach.

Przetarg odbędzie się dnia 13 stycznia 1965 roku, o godzinie 15.30 w biurze Spółdzielni przy ul. Dzierżyńskiego 7.

Ofereci lub ich upoważnieni przedstawi-ciele mogą uczestniczyć w jawnej części prze-targu.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: pań-stwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez podania powodu. K8506

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci dro-giego męża i ojca, sp.

Teodora Lajpa

odprawi się w piątek, dnia 8 bm., o godzi-nie 7 rano msza św. w kościele przy Ry-nku Włdeckim.

O tym zawiadamiają
zycielnych Jego
pamięci

ŻONA, SYN

39974g

Wypożyczam — zagranic-zne suknie ślubne, wie-czorowe, welony, nakry-cia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 38213g

Naprawa maszyn biuro-wych, Aleje Marcinkow-skiego 26, telefon 563-83 (uszkodzona maszynę ku-pie). 39400g

Kto udzieli pożyczki w wysokości 30.000 zł. Wa-runki do omówienia. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39873g.

Pracownikom PKP w Kościanie, Dyrekcji oraz Orkiestrze Sanatorium Kościańskiego, Nauczy-cielom i Uczniom klasy Va Szkoły nr 4 — wszystkim Krewnym i Znajomym, którzy od-dali ostatnią przysługę żonie mej

Kazimierz Żak
składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

JAN ŻAK Z DZIEĆMI

39809g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Piosenka miesiąca; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.50 „Z mojej teki”; 9. Mel. rozrywk.; 9.40 Dł. przed-szkol. słuch. pt.: „U doktora”; 10. Public. między-narodowa; 10.10 Konc. symf.; 11.40 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13. Walce i Polki J. i Józefa Straussów; 13.20 So-lisli z orkiestra; 14.15 „Mówi Rozgłośnia Harcer-ska”; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.10 Utwory fortep. gra J. Twardowski; 15.30 Z życia ZSR; 16. Z twó-rzości kompozytorów franc.; 16.35 Program mło-dzieżowy „Jak żyją”; 17.15 „List z Polski”; 17.40 „Miesiące, moje życie” — godło „Joanna”; 18.05 Konc. dnia; 19. Kurs jęz. rosyjskiego; 19.15 Uniwer-sytet Radiowy; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Balik gospodarski” — opera komedia Fr. Zabickiego; 22.05 Konc. życzeń miłośników muzyki poważnej; 23.10 Mel. G. Gershwin, 23.30 J. Brahms: trio forte-pianowe.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

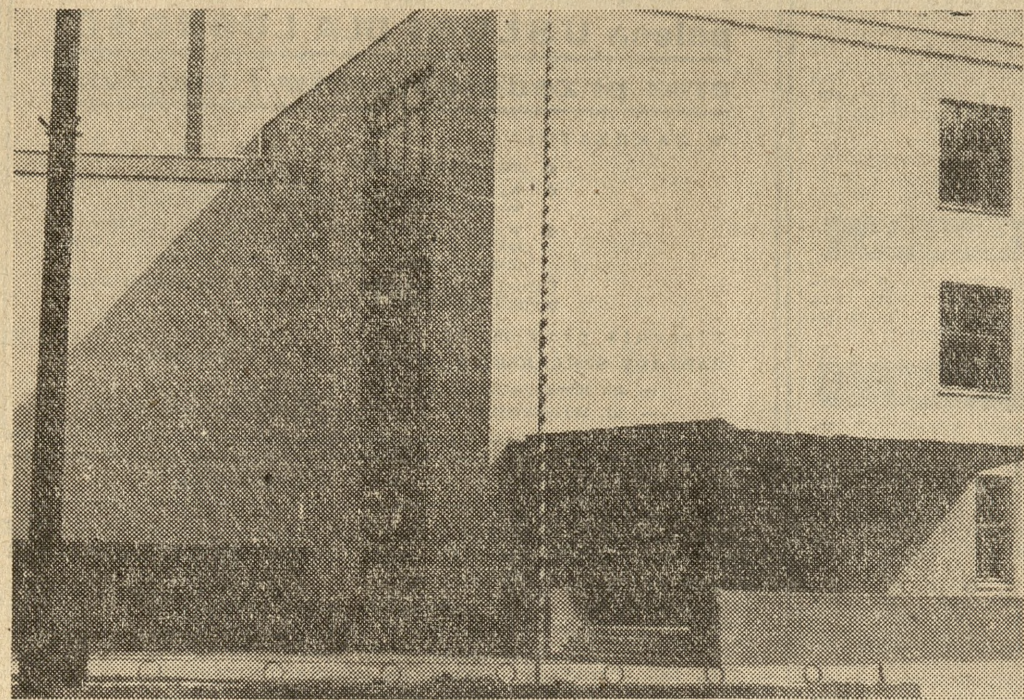
PROGRAM II: 7.50 Piosenka miesiąca; 8.15 Kurs jęz. ang.; 9. Koncert dnia; 9.50 Public. międzyn.; 10. „Wesoly autobus”; 11.40 Aud. Red. Ekonom.; 13. Koncert solistów; 13.25 Rok Ziemi Lubuskiej; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15. Mel. Filmowe; 15.30 Dł. dzieci odc. II pt.: „W krainie sztuki”; 16.25 Felieton B. Koguta; 16.35 Piosenki poznańskich kom-pozytorów; 18 „Kim był Cegielski?”; 18.10 Utwory J. S. Bacha w wyk. ork. symf. pod dyr. Pablo Ca-sals i solistów; 18.35 Opow. pt.: „Ręsta jest mi-lczeniem”; 18.50 „Mówi Technika” — „Rusztowania pięknych sztuk”; 19.05 Muzyka i aktualn.; 20.15 Mel. rozrywk. i tan.; 20.40 Słowno-muzyczna aud. literac-ka; 21.40 „Jazz dla tych, którzy jazzu nie lubią”; 22.10 „Kościół a problemy świata współczesnego”; 22.25 „Ambicje i starty”; 22.40 Muzyka; 22.55 „Hory-zonty muzyki”; 23.25 Melodie na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 16.55 Program dnia; 17. Film dla dzieci „Odważny zając”; 17.20 Progr. dla młodych widzów „Moje miejsce w życiu”; 17.45 Film serjiny; 18.40 „Tygodnik Wiśnicki”; 19.05 „Gra Zespołu Manto-vanigo”; 19.30 Dziennik TV; 19.50 Dobranoc; 20.15 „Piękności nocy — film fab. prod. franc.; 21.30 PKF; 21.40 Dziennik plus relaks.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelnny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; redakcja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca. Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielała placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-7



Pilska urbanistyka wzbożyciła się ostatnio o nowy obiekt — pomnik Tysiąclecia. Szkoła, wybudowana przy ul. Kujawskiej, nadano nazwę XX-lecia Polski Ludowej. Obiekt, zbudowany kosztem ponad 8 mln złotych, mieści 15 klas lekcyjnych, a ponadto pracownię specjalistyczną i świetlicę. Całość wyposażona została w nowoczesne urządzenia i pomoce naukowe wartości 650 tysięcy złotych.
Fot. i tekst — eez

Czyn kulturalny Zagórowa

Prawie wszystkie istniejące w powiecie słupeckim jednostki ochotniczych straży pożarnych posiadają swoje placówki, w których oprócz garaży, przechowalni na sprzęt znajduje się świetlica strażacka.

Nie wszędzie jednak istniejące świetlice OSP są należycie wykorzystane na prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej. Tak było dotychczas w Zagórowie. W gmachu OSP znajdowała się mała salka przeznaczona na świetlicę. Stałymi bywalcami byli w większości strażacy oraz młodzież. W świetlicy panował jednak bałagan i brud.

Tak było w okresie dwóch lat aż do chwili, gdy w zarządzie OSP nastąpiły zmiany personalne. Prezesem OSP wybrano miejscowego lekarza dr. Sławka, w skład zarządu wszedł również drugi lekarz W. Szczepanowski.

Nawiązano kontakt z miejscową GS w wyniku czego uzyskano 15.000 zł bezzwrotnej dotacji. Niedawno nastąpiło otwarcie pięknie i estetycznie urządzonej, bezalkoholowej klubo-kawiarni OSP. Został również zatrudniony na stałe kierownik, który będzie na pół etacie GS. Zagórowski kolektyw marzy o założeniu klubu dyskusyjnego i o zakupie telewizora. (tor)

Popraw się, Cukrownio!

Na sesji PRN we Wrześni 9 dyskutantów podawało przykłady nieodpowiedniego traktowania plantatorów buraków cukrowych z powiatu wrzesińskiego. Cukrownia gnieźnieńska nie wydaje rolnikom należnych im wynagrodzeń. Nadto nie rozlicza się z dostawcami buraków, co bardzo utrudnia plantatorom spłatę podatku gruntowego, należności Państwowego Funduszu Ziemi. Tego rodzaju utrudnienia mogą wpłynąć w przyszłości hamując na dalszą kontrakcję buraków cukrowych przez zawiedzionych plantatorów. (K. St.)

ENERGIA ELEKTRYCZNA JEST MOTOREM GOSPODARKI NARODOWEJ. PRZECIĄŻENIE SIECI PROWADZI DO WYŁĄCZEŃ, ZABURZEŃ W PRODUKCJI I STRAT.

Dwie strony koncentracji

Z doświadczeń powiatu gnieźnieńskiego

Dotychczasowy przebieg realizacji założeń w zakresie mechanizacji w rolnictwie indywidualnym, potwierdził w zasadzie słuszność koncentracji sprzętu w niektórych gromadach. Kółka rolnicze w tych rejonach mogą bowiem lepiej niż gdzie indziej wykorzystać maszyny, bardziej prawidłowo układać strukturę ich pracy, zmniejszać koszty eksploatacji i konserwacji sprzętu. W 137 gromadach wytypowanych do koncentracji w naszym województwie, liczba ciągników została podwojona. Przed koncentracją jeden ciągnik przypadał na 573 hektary, obecnie na 286 hektarów.

W planie zakładano, że do końca 1965 roku na jeden ciągnik przypadnie w tych gromadach 105 hektarów; zamierzenie to będzie bardzo trudne do osiągnięcia. Złożyło się na to wiele przyczyn. m. in. niedostateczne przydziały zestawów traktorowych i sprzętu, brak części zamiennych, co powoduje przedłużanie remontów, a zatem i przestoje ciągników. Poza tym, pewnego rodzaju hamulcem był i jest jeszcze brak w pełni wykwalifikowanych kadr mechanizatorów, traktorzystów i dyspozytorów.

Taka ocena wynika z przedłożonych materiałów i dyskusji na plenarnym posiedzeniu Zarządu WZKR, które się odbyło w przedostatnim dniu ubiegłego roku w Poznaniu. Przedmiotem obrad były rezultaty mechanizacji i koncentracji maszyn w dwóch powiatach: gnieźnieńskim i nowotomyskim.

Jakie wyniki doświadczeń w omawianym zakresie mają gnieźnieńscy działacze kółkowi?

Na 134 kółka rolnicze w powiecie, 95 prowadzi działalność gospodarczą w zakresie

mechanizacji. Posiadają one łącznie 217 zestawów traktorowych. Z tej liczby 141 pracuje w gromadach: Kiecko, Skierzeszów, Łubowo, Witkowo, Niechanowo i Kiszewo. Charakterystyczne dla koncentracji, że w ostatnich trzech latach liczba kółek z jednym traktorem zmalała z 29 do 7. Toteż gdy w powiecie przypada średnio na 1 traktor 277 ha ziemi ornej, to w gromadach koncentrujących maszyny — 228 ha. Ciekawe jest również zestawienie struktury pracy ciągników w tych gromadach: prace polowe — 45,2 procent, transport rolniczy — 23,6, omloty — 11,8, transport pozarolniczy — 8,8 i inne prace ciągnikowe — 10,6 procent.

Z tego zestawienia wynika, że struktura pracy ciągników byłaby bardziej prawidłowa (za wiele transportu pozarolniczego i... innych prac), gdyby kółka rolnicze posiadały pełny zestaw maszyn towarzyszących. Braki w tej dziedzinie powodują niemożność wykonania wszystkich robót polowych w przepisowym terminie. Na 141 ciągników, kółka w sześciu gromadach mają tylko — 105 snopowiązałek, 32 kopaczki do ziemniaków, 73 młocarnie, 77 plugów, 23 siewniki nawozowe i 10 zbożowych oraz 56 kosiarzy i 24 opryskiwacze do ochrony roślin. Poza tym, ani jednego ładowacza i rozrząsacza do obornika, ani jednego wyorywacza do buraków, ani jednej sadzarki ziemniaczanej.

Trzeba obiektywnie przyznać, że w tych warunkach przeszło 45 procent prac polowych w strukturze organizacyjno-eksploatacyjnej parku maszynowego — to i tak bardzo dużo. Świadczy to pochylenie o działalności organizatorskiej zarządów kółek w tych 6 gromadach, natomiast marne świadectwo wystawiają sobie dostawcy maszyn i narzędzi towarzyszą-

Oni dali przykład umiłowania Ojczyzny

W powiecie czarnkowskim pozostało ich dzisiaj około 400. Jutro będzie jeszcze mniej. A przecież przed 46 laty zrywali pęta niewoli pruskiej. Tym kim dla Poznania — Ratajczak, dla Czarnkowa był Stanisław Putz, który jako jeden z pierwszych poległ w walce o wyzwolenie Czarnkowa. Dziś jedna z ulic Czarnkowa nosi jego nazwisko. Swoją patriotyzm — 31 wiernych synów tej ziemi przypieczętowało życiem.

Rozpoczęło się 5 stycznia 1919 r. Z rana na krótko przed godziną 7 oddziały powstańcze obsadzały najważniejsze placówki w Czarnkowie: dworzec, pocztę, urzędy. Nieco później zmuszono do ustąpienia z urzędu niemieckiego landrata oraz burmistrza. Tego samego dnia na rynku odbyła się spontaniczna manifestacja, na której publicznie obwieścił przejęcie władzy przez Polaków. Obcy ludzie padali sobie w ramiona, niekiedy radość objawiała się płaczem.

Niemcy bynajmniej nie zrezygnowali z prób odzyskania Czarnkowa. Rozpoczął się okres walk zbrojnych. Wyko-

rzystując wymarsz czarnkowskich oddziałów bojowych do walk o Chodzież, oddziałowi niemieckiemu udało się zająć część miasta. Patrol ostrzeliwując się na wszystkie strony, popędził na spienionych koniach i zaalarmował sąsiednie wioski: Niemcy w Czarnkowie! Zewsząd nadchodziła odzież. Szturmujących ulicę po ulicy Niemcy przywitani gradem kul. Najdłużej trzymali się w czarnkowskim magistracie. Powstańców, którzy już pobiegli do ratusza, obrzucono ręcznymi granatami. W końcu padła decyzja: podpalić ratusz! Kilku śmiałości z snopami słomy czołgało się pod ratusz. Dowodzący oficer pruski — Nilke widząc, że to nie przelewie, uciekł tylnymi oknami, a 6 Niemców oddało się do niewoli. Nim zmrok zapadł, miasto było od wroga oczyszczone. 12 bohaterskich powstańców przypłaciło to życiem.

Na wiadomość o napadzie na Czarnków powrócił z Chodzieży oddział powstańczy i obsadził front wzdłuż Noteci od Węglewa i Jabłonowa przez Romanowo, Czarnków, Ciszewo aż do Roska i Wrzeszczy. Niemcy wielokrotnie, lecz bezskutecznie atakowali różne odcinki frontu.

2 lutego stoczono pełną poświęcenia bitwę o Wrzeszczynę. Usadowiła się tam kompania wojska niemieckiego, niszcząc dobytek polskiej ludności. 50 powstańców z Roska utworzyło dwa oddziały, pod dowództwem podporuczników Kosińskiego i Sowy. W chwili, kiedy Niemcy smacznie zjadali grochówkę, powstańcy szturmem uderzyli na Wrzeszczynę i zdobyli ją. W ręce powstańców dostało się 9 ciężkich i 5 lekkich karabinów maszynowych, kilka dziesiąt karabinów ręcznych, dużo ręcznych granatów, kuchnia polowa, wóz bagażowy, wóz amunicyjny, 60.000 naboju, 7 koni i 36 jeńców.

Wszczęty w odwet ogień artyleryjski, który zmusił oddziały powstańcze do zajęcia pozycji obronnych, nie bardzo był skuteczny.

Nie powiedziała się też 7 lutego ekspedycja karna „Freikorps Brüssow”, która powstańcy, po trzygodzinnej walce, zmusili do panicznego odwrotu. W walce tej zginęło 115 Niemców.

„Emultand“ z Koźmina

Spółdzielnia Pracy „Wetle” w Koźminie, przystąpiła w tych dniach do masowej produkcji nowego środka służącego do odtuszczenia metalu pod nazwą „Emultand”. Środek ten wytwarzany w postaci koncentratu, zastępuje w pełni sprowadzany dotychczas z NRF płyn „Emulsogen” oraz stosowane w przemyśle metalowym: benzynę, naftę, sodę itp. „Emultand” nie tylko, że jest znacznie tańszy od dotychczas używanych zmywaczy zagranicznych, ale ma też szereg cennych zalet jak: ograniczona toksyczność i niepalność.

W roku 1965 Spółdzielnia Pracy „Wetle” w Koźminie, dostarczy na rynek krajowy (głównie dla przedsiębiorstw przemysłu metalowego) około 200 ton koncentratu — „Emultand” o łącznej wartości 5 mln. zł. (ig)

W nocy 13 lutego trzy kompanie Grenzschtutzu zaatakowały oddziały powstańcze w Romanowie. 27 powstańców dostało się do niewoli, reszta wycofała się w stronę lasu. Czarnków jak zwykle przyszedł z pomocą. Oddziały powstańcze pod dowództwem podporuczników Zielkego i Pokrywki oraz sierżantów Stanisława Maselka z Lubasza i Maksymiliana Włodarczaka z Czarnkowa otoczyły nieprzyjaciela z trzech stron: Czarnkowa, Brzesza i Wąlkowic. Oddział kulomiotów, pod dowództwem Włodarczaka, zdobył dwa miotacze min i jeden karabin maszynowy. Inne oddziały, kilkakrotnie szturmując, wreszcie obrócili zdobyte karabiny maszynowe i przyżyły z nich uciekających w popłochu Niemców. Straty po stronie niemieckiej wyniosły: 20 zabitych, kilkudziesięciu jeńców, 17 ciężkich kulomiotów, 3 lekkie kulomioty, 4 miotacze min, kilka wozów z amunicją i bronią oraz chorągiew „Kopa”. W bitwie o Romanowo poległ Władysław Górny, a kilkunastu powstańców odniosło rany.

Niemcy dalej atakowali odcinek nadnotecki nawet po 18 lutego 1919 r. kiedy to koalicja zakazała dalszych walk ustalając linię demarkacyjną. Ostatecznie o losach ziemi czarnkowskiej zdecydował traktat wersalski, przyznając ziemie położone na lewym brzegu Noteci Polsce.

Można by wiele jeszcze pisać o ofiarności i bohaterstwie ludu ziemi czarnkowskiej, który w dniach powstania, nie czekając na rozkazy, samorzutnie rzucił się do zerwania pęt niewoli pruskiej. Choćby na koniec wspomnieć o jednej z wielu, o p. Stanisławie Zagnierskiej Koenigowej, która pod gradem kul niosła pomoc rannym powstańcom.

Na podstawie wspomnień powstańców napisał:

JERZY NIEDZIELSKI



NOWE MIESZKANIA

OSTRZESZÓW. — Ostatnio w Ostreszowie oddano do użytku kolejny blok mieszkalny, z budownictwa rad narodowych. Otrzymało mieszkania 27 rodzin. Spółdzielczość mieszkaniowa rozpoczęła budowę pięciokondygnacyjnego bloku w roku 1965. Na popieranie budownictwa indywidualnego w roku 1965 przekazano kwotę 1.500.000 zł, zaś w roku 1966 kwota 3.000.000 zł. W gestii rad narodowych w roku 1968 budować się będzie dalszy pięciokondygnacyjny blok mieszkalny. (hp)

NAJMLODSI — NAJSTARSZY

CZARNKÓW. — Pod takim właśnie hasłem Prezydium MRN koło PKPS i terenowy opiekun społeczny w Wieleniu (pow. Czarnków) zorganizowały miłą imprezę noworoczną dla 20 podopiecznych. Otrzymał oni wszelkie pieniądze. Przy okazji z ciastkami przysmakiwano się występom artystycznym przedszkolaków i uczniów najmłodszych klas szkoły podstawowej. (dn)

NA TRZY ZMIANY

OSTROW. — W szkołach podstawowych miasta i powiatu ostrowskiego zdobywa wiedzę blisko 20 tys. uczniów — z czego w Ostrowie 7.185. Duża liczba dzieci powoduje, że przy istniejącej w mieście sieci szkół, obciążenie na 1 izbę lekcyjną jest przeciętnie bardzo wysokie: 66,4 uczniów. Fakt ten zmusza szkoły do prowadzenia nauki niejednokrotnie nawet na trzy zmiany, co z wielu względów jest oczywiście zjawiskiem b. niekorzystnym. (rs)

Terminarz ochrony sadów

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego ukazało się wydanie III przebiegów i uzupełnień „Terminarz ochrony sadów” autorstwa doc. dr. Ryszarda Łęskiego. To niezwykle pożyteczne wydawnictwo, zawierające ponad 100 stron druku oraz 21 barwnych, rozkładanych tablic, może być niezwykle pomocne sadownikom i wszystkim posiadaczom ogródków. „Terminarz” stanowi nowy przykład współpracy polsko-czechosłowackiej (wzory tablic częściowo czerpano z podobnego wydawnictwa czeskiego). Nakład 20.000 egzemplarzy, praktyczna okładka plastikowa, cena 25 zł. (pż)

KINA

CHODZIEŻ — Notec: „Foto-Haber”; C&M: „Harry i kamery”; CZARNKÓW: „Billy Budd”; GNEZNO — Polonia: „Trzydzieści lat śmiechu”; Lech: „Rachunek sumienia”; GOSTYŃ: „Przygody Krosza”; JAROCIN: „Syn marnotrawny”; Cristal: „Szerszeń” i „Don Juan”; KALISZ — Kosmos: „Stodkie życie”; Oaza: „Fanfaron”; Stylowe: „Topór z Wandsbeck”; Syrena: „Rzut karny”; KEPNO: „Dwa złote colty”; KOŁO: „Odwet kapitana Lesza”; KONIN — Energetyk: „Nagie ostrze”; Górniki: „Zalotnik”; KOŚCIAN: „Powiatowa Lady Mackbet”; KŁODAWA: „Necylna”; KROTOSZYN: „Nie jedźcie stokrotek”; LESZNO: „General”; MIEJZDZICHÓD: „Atak we mgle”; NOWY TOMYŚL: „Futrany

gang”; OBORNKI: „Zegnacie gołębie”; OSTROW — Roma: „Ludwika do rondla”; Słone: „Rece nad miastem”; OSTRZESZÓW: „Czarny monolit”; PLESZEW: „Ludzie i bestie” (I i II s.); PILA — Iskra: „Królowa Krytyka”; Koral: „Billy kłama”; RAWICZ: „Złoty człowiek”; SŁUPCA: „Pragnienie”; ŚRODA: „Zdarzyło się w Rzymie”; ŚREM: „Proces Oscara Wilde’a”; SZAMOTULY: „Życie nie jest łatwe”; TRZCIANKA: „Tragedia optymistyczna”; TUREK: „Mysz, która ryknęła”; WĄGROWIEC: „Rudy”; WOLSZTYN: „Pierwsze dni”; WRZESZCZA: „Pechowiec na prelii”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRO-

NI (Stary Rynek) — g. 10-15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9-15; NARODOWE — g. 9-15.

WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — Arsenal — „20 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w twórczości plastycznej” — g. 10-18; KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa akwareli Eugeniusza Gabrielskiego — g. 10-20; MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9-14; PALAC KULTURY — Wystawa prac uczestników Społ. Ogniska Kultury Plastycznej w Poznaniu i dziecięcych kół Miłośników Plastyki — g. 10-18.

WOIT (Stary Rynek 10) — „10 lat Oddziału PTTK przy H. Cegielski” — g. 9-17.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Garbary 17), tel. 510-21. STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44. POWIATOWA STACJA PR. (ul. Kościuski 103), tel. 536-86. APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. TYLKO DYŻUR NOCNY: Wino-grady, Główna 53, Starołęcka 79, Swarzędzka 6, Ostrowa 6.

STYCZEŃ 5 wtorek Telesfora stołce: 8.03—15.19

TEATRY

W POZNANIU POLSKI — g. 17 „Przyjaciel we-sołego diabła”; NOWY — g. 19 „Maria Stuart”; OPERA — g. 19 „Esik w Ostendzie” i „Paziowie królowej Marysieńki”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — przedst. zamkn.

W WOJEWÓDZTWIE

KŁECZEW: „Słuby panienskie”; NOWY TOMYŚL — „Czy to jest miłość?”; KONIN: „Uciekla mi przepióreczka”.